

Rozdział II. Elementy wielojęzyczności prawnej w systemach jednojęzycznych

§ 1. Wprowadzenie

Na rozumienie tekstu prawnego wpływ mogą mieć inne jego wersje językowe, co charakteryzuje systemy wielojęzyczne. Okazuje się jednak, że w niektórych przypadkach również w jednojęzycznych systemach prawnych przypisywanie znaczenia tekstowi może wymagać swoistego przekładu niektórych jego elementów. Może to wynikać albo z czynników wewnętrznych dla języka, np. jego różnorodności, albo z czynników zewnętrznych, czyli wpływu innych języków.

Do czynników wewnętrznych należą policentryczność niektórych języków prawnych, czyli różnorodność standardów tego samego języka w różnych państwach (wiążąca się najczęściej z odmiennością terminologiczną), a także hermetyczność niektórych języków prawnych, która może być tak daleko posunięta, że zrozumienie takiej odmiany języka jest niemożliwe dla większości odbiorców, co wymusza w praktyce jej „tłumaczenie” na język bliższy odmianie ogólnie stosowanej.

Do czynników zewnętrznych warunkujących znaczenie tekstu prawnego, a wynikających z wpływu innych języków należy kompilacyjność polegająca na obowiązywaniu na terytorium jednego państwa także przepisów pochodzących z innych państw. Dobrym przykładem kompilacyjności jest Polska porozbiorowa, ale podobne zjawiska zachodziły w imperiach wchłaniających inne państwa oraz w państwach kolonialnych łączących systemy kolonizatorów i kolonizowanych.

Podobnymi czynnikami są relikty dawnych systemów pozostające w mocy w nowym systemie prawnym oraz zapożyczenia terminów i koncepcji prawnych z innych systemów. Specyficznym czynnikiem zewnętrznym jest pluralizm systemowy polegający na współistnieniu w jednym porządku prawnym różnych tradycji prawnych, które mogą nieść charakterystyczne dla siebie znaczenia zawarte w pozornie takich samych pojęciach. Pluralizm tego typu poja-

wiał się najczęściej na obszarach rywalizacji państw anglosaskich i państw Europy kontynentalnej oraz na terytoriach kolonizowanych.

We wszystkich tych sytuacjach może pojawiać się pewna niesamodzielność semantyczna tekstu prawnego, polegająca na tym, że chociaż jest on „oryginałem”, to dla poprawnego przypisania mu znaczenia musi on zostać potraktowany pod pewnymi względami jako przekład, tzn. trzeba odwołać się do innych źródeł lub kontekstów wskazujących znaczenia pierwotne, „oryginalne” lub rozstrzygających niejednoznaczności.

W przypadku czynników zewnętrznych znaczenia tekstu mogą być współdefiniowane przez znaczenia źródłowe pierwotnie ukształtowane w innych językach lub systemach. W przypadku policentryzmu znaczenie zależy od przypisania go do danego systemu. Natomiast hermetyczność jest o tyle specyficzna, że oddalenie odmiany prawnej od zwykłego języka może być tak duże, iż j. prawny funkcjonuje jako swoisty j. obcy wymagający przekładu.

Wszystkie te zjawiska wskazują (już w systemach jednojęzycznych) możliwy brak samodzielności semantycznej tekstu prawnego.

§ 2. Policentryczność

Język policentryczny (pluricentryczny)¹ to taki, który posiada więcej niż jeden standard². Standardy te kształtują się w ośrodkach językowych stanowiących zazwyczaj niezależne państwa³, co jest istotne szczególnie z punktu widzenia policentryzmu j. prawnych.

Do j. policentrycznych należą m.in.:

- 1) niemiecki w Niemczech, Austrii i Szwajcarii;
- 2) angielski w Wielkiej Brytanii i Irlandii, USA, Australii i Nowej Zelandii oraz w wielu dawnych koloniach w Afryce i Azji;

¹ Termin ten został wprowadzony przez *Michaela Clyne'a* (*Pluricentric Languages: Differing Norms in Different Nations. Contributions to the sociology of language*, Berlin–New York 1992) i funkcjonuje w polskiej literaturze przedmiotu oraz w innych językach w obu wariantach – pluricentryczny/policentryczny. Choć ze słowotwórczego punktu widzenia „pluricentryczny” może wydawać się neologizmem bardziej eleganckim (czystszy, wewnętrznie zgodny), gdyż łączy ze sobą dwie części łacińskie, to jednak występuje on w polszczyźnie bardzo rzadko, właściwie tylko w kontekście języków pluricentrycznych i to jako kalka niemieckiego *plurizentrische Sprachen* oraz początkowo używanego w angielskim *pluricentric languages*. Natomiast będący łacińsko-grecką hybrydą termin „policentryczny” pojawia się w polszczyźnie dużo powszechniej, w różnych kontekstach, dlatego będzie tu preferowany.

² *M. Clyne*, *Pluricentric Languages: Differing Norms in Different Nations. Contributions to the sociology of language* 62, Berlin–New York 1992, s. 1.

³ *A.D. Kubacki*, Pluricentryzm w niemieckim języku standardowym i specjalistycznym, *Comparative Legilinguistics* 2014, Nr 17, s. 164–165.

- 3) hiszpański w Hiszpanii i kilkunastu państwach hiszpańskojęzycznych Ameryki Łacińskiej;
- 4) portugalski w Portugalii i Brazylii, a także do pewnego stopnia w Angoli, Timorze Wschodnim i Mozambiku;
- 5) francuski we Francji, w Belgii, Szwajcarii, Kanadzie, a także do pewnego stopnia w Vanuatu i w licznych państwach afrykańskich;
- 6) chiński (mandaryński) w Chinach (kontynentalnych), na Tajwanie i w Singapurze;
- 7) suahili w Tanzanii, Kenii i Ugandzie;
- 8) arabski w licznych państwach afrykańskich i bliskowschodnich;
- 9) serbsko-chorwacki w Chorwacji, Serbii, Bośni i Czarnogórze;
- 10) niderlandzki w Holandii⁴ i Belgii, a także w Surinamie (dawna Gujana Holenderska) i na kilku wyspach karaibskich stanowiących dawniej Antyle Holenderskie⁵.

Warto nadmienić, że często kwestionuje się klasyfikację niderlandzkiego jako j. policentrycznego, gdyż w piśmie występuje zasadniczo jeden jego standard, zwłaszcza jako j. urzędowego. W mowie występuje natomiast wiele dialektów ze swoimi standardami. Charakterystycznym przykładem jest tu Belgia, w której Flamandowie posługują się kilkoma lokalnymi dialektami, będącymi flamandzką odmianą j. niderlandzkiego⁶, przez niektórych autorów klasyfikowaną jako odrębny j. flamandzki⁷, co inni autorzy stanowczo odrzucają⁸. Równocześnie jednak j. urzędowym Belgii jest standardowy j. niderlandzki⁹. Można zatem przyjąć, że niderlandzki jest ogólnie j. policentrycznym, jednak niderlandzki j. prawny jest monocentryczny. Co ciekawe, za ośrodek kształtujący standard niderlandzkiego j. prawnego należałoby uznać obecnie nie jedno państwo, lecz Unię Języka Niderlandzkiego, w skład której wchodzi Holandia, Flandria i Surinam¹⁰.

Również klasyfikacja niemieckiego jako j. policentrycznego była do niedawna kontrowersyjna. Do lat 80. XX w. uważano, zwłaszcza w Niemczech, iż tamtejszy standard określał jedyną normę językową, co definiowałoby niemiecki

⁴ Nazwa państwa w wersji krótkiej, bardziej nieoficjalnej, zgodnie z zaleceniami Komisji Standaryzacji Nazw Geograficznych poza Granicami Rzeczypospolitej Polskiej to Holandia, natomiast w wersji pełnej i oficjalnej jest to Królestwo Niderlandów – por. Komisja Standaryzacji Nazw Geograficznych poza Granicami Rzeczypospolitej Polskiej (KSNG), Urzędowy wykaz nazw państw i terytoriów niesamodzielnych, Warszawa 2017.

⁵ D. Bruce, *Dutch. A linguistic history of Holland and Belgium*, Leiden 1983, s. 3.

⁶ H. Wayne, *The Germanic Languages*. Cambridge Language Surveys, Cambridge 2006, s. 17.

⁷ Np. G. Raymond Jr. (red.), *Ethnologue: Languages of the World*, Dallas, Texas 2005.

⁸ D. Bruce, *Dutch*, s. 7.

⁹ *Ibidem*.

¹⁰ W. Roland, *Dutch: Biography of a language*, Oxford 2013, s. 176.

jako j. monocentryczny. Dopiero w latach 90. zaczęto uznawać odmianę austriacką i szwajcarską za standardy równorzędne odmianie niemieckiego z Niemiec¹¹.

Niektórzy autorzy proponują rozróżnienie stopni lub poziomów rozwoju policentryczności¹². Ciekawym przykładem jest tutaj j. serbsko-chorwacki, posiadający jeszcze na początku XX w. standard, który można było uznać za prawie jednolity¹³, a następnie w wyniku procesów społeczno-politycznych (zwłaszcza rozpadu Jugosławii) przyspieszył i zintensyfikował się jego policentryczny rozwój w Chorwacji, Serbii, Bośni i Czarnogórze.

§ 3. Policentryczność języka prawnego

Języki, które posiadają więcej niż jeden standard wyrażania treści prawnych, a nawet konstruowania koncepcji prawnych, można określić jako policentryczne j. prawne. Wymaga to istnienia autonomicznych ośrodków, które posługują się tym samym j. urzędowym, ale dysponują samodzielnością w wyrażaniu treści prawnych. Najczęściej są to państwa, ale mogą to być również organizacje międzynarodowe, z charakterystycznym przykładem UE tworzącej autonomiczną, unijną odmianę 24 j. prawnych¹⁴.

Odmienność standardów najczęściej dotyczy przede wszystkim terminologii, która w wielu przypadkach może być dość dowolnie, a nawet arbitralnie tworzona przez prawodawcę. Odmienność standardów może też dotyczyć podstawowych koncepcji prawa, jak w przypadku francuskiego, który we Francji służy do wyrażania pojęć kontynentalnego systemu prawnego, a w Kanadzie – także systemu anglosaskiego opartego na odmiennych koncepcjach prawnych.

Wiele przykładów odmienności standardów terminologicznych można znaleźć w j. prawnych Niemiec, Austrii i Szwajcarii¹⁵.

¹¹ A.D. Kubacki, *Pluricentryzm*, s. 164–165.

¹² Zob. np. R. Muhr, *The state of the art of research on pluricentric languages: Where we were and where we are now*, w: R. Muhr, K.E. Fonyuy, Z. Ibrahim, C. Miller (red.), *Pluricentric Languages and non-dominant Varieties worldwide. Tom 1: Pluricentric Languages across continents – Features and usage*, Wien 2016, s. 9–32.

¹³ T. Paul-Louis, *Le serbo-croate (bosniaque, croate, monténégrin, serbe): de l'étude d'une langue à l'identité des langues*, *Revue des études slaves* 2003, Nr 74 (2–3), s. 312–313.

¹⁴ Inne źródła prawa, takie jak zwyczaj, nie mają w praktyce wpływu na policentryzację języka prawnego, gdyż zasadniczo wymaga ona wyrażenia norm prawnych w postaci tekstu prawnego, co jest charakterystyczne dla procesu prawodawczego, ewentualnie jurysdykcyjnego, a więc wykonywanego obecnie przez organy państwa lub instytucji międzynarodowych.

¹⁵ Zob. A.D. Kubacki, *Pluricentryzm*, s. 174–175.

Różnice leksykalne w aktach normatywnych

Austria	Szwajcaria	Niemcy	Polska
Ehescheidungs- klage, Antrag auf einver- nehmliche Ehescheidung	Scheidungsbegeh- ren	Scheidungsantrag	Pozew o rozwód
einvernehmliche Scheidung	Scheidung auf ge- meinsames Be- gehren	einverständliche Scheidung	rozwód za porozumieniem stron
Obsorge	elterliche Sorge	(elterliche) Sorge	władza rodzicielska
tiefgreifende und unheilbare Zerrüttung der Ehe	tiefe und unheil- bare Zerrüttung der Ehe	Scheitern der Ehe	zupełny i trwały rozkład pożycia
Pflegschaftsgericht	Vormundschafts- behörde	Familiengericht, wcześniej: Vor- mundschaftsge- richt	sąd opiekuńczy
eheliches Gebrauchsvermö- gen	Hausrat	Gegenstände des ehelichen Haus- halts	przedmioty zwykłego urządzenia domowego
Kurator	Vormund	Vormund	opiekun
Ehepakt	Ehevertrag	Ehevertrag	majątkowa umowa małżeńska
Wahlkind	Kind	(Adoptiv)kind	dziecko przysposobione
Annahme an Kinstatt	Adoption	Annahme als Kind	adopcja

Źródło: A.D. Kubacki, Pluricentryzm w niemieckim języku standardowym i specjalistycznym, *Comparative Legilinguistics* 2014, Nr 17, s. 164–165.

Policentryczność może również wiązać się z użyciem takich samych lub bardzo podobnych terminów prawnych dla opisania odmiennych od siebie koncepcji. Przykładowo w przypadku „władzy rodzicielskiej”, określanej w Austrii jako „Obsorge”, a w Niemczech i Szwajcarii jako „elterliche Sorge”, „w Austrii ustawa uwzględnia jednocześnie obowiązek opieki nad małoletnim dzieckiem oraz obowiązek jego wychowania, zarządzania jego majątkiem i ustawowego

reprezentowania, podczas gdy w ustawie w Niemczech nie ma wzmianki dotyczącej wychowania małoletniego dziecka, a w Szwajcarii ustawodawca wspomina jedynie o takiej instytucji prawnej, ale jej dokładnie nie definiuje¹⁶.

Jeszcze większe różnice dotyczą terminu *Bundesrat*: w Niemczech jest to izba parlamentu, a więc organ władzy prawodawczej składający się z przedstawicieli krajów związkowych¹⁷, dość podobnie jest w Austrii¹⁸, natomiast w Szwajcarii *Bundesrat* to rząd Konfederacji, czyli organ władzy wykonawczej¹⁹.

Poprawne określenie zakresu znaczeniowego terminu w j. policentrycznym może więc wymagać jego „geolokalizacji” w odpowiednim systemie prawnym.

§ 4. Hermetyczność języka prawnego

Język prawny jest odmianą j. ogólnego²⁰, skierowaną do adresatów aktów prawnych, czyli często – do ogółu obywateli. Dlatego też powinien być co do zasady zrozumiały dla jak najszerszej grupy odbiorców. Jeżeli tekst prawny nie spełnia tego wymogu i nie jest zrozumiały dla jego adresatów, to można go nazwać hermetycznym, niedostępnym bezpośrednio. Jego praktyczne zastosowanie wymaga wtedy „przetłumaczenia” go na odmianę języka zrozumiałą dla adresata, tzn. przeniesienia, na ile to możliwe, znaczeń z tekstu hermetycznego do tekstu sformułowanego terminologicznie i stylistycznie tak, aby był dostępny dla osoby, która nie posiada specjalistycznej wiedzy prawniczej, a musi się z takim tekstem zapoznać.

Teoretycznie hermetyczny tekst prawny jest samodzielny semantycznie, gdyż powinien zawierać w sobie całość przypisanych mu znaczeń. Funkcjonalnie nie jest jednak do końca samodzielny, gdyż w praktyce stosowania prawa niektóre znaczenia w nim zawarte mogą być odczytywane przez jego adresatów tylko pośrednio – przez ich „tłumaczenie” na język zbliżony do ogólnego,

¹⁶ Zob. M. Kucharski, *Austriazismen im Erb- und Familienrecht* [niepubl. praca magisterska], w: I. Skubis, *Pluricentryzm języka niemieckiego w języku prawa karnego Niemiec, Austrii i Szwajcarii*, Kraków 2018, s. 23.

¹⁷ Zob. *Grundgesetz für die Bundesrepublik Deutschland* Art. 50 [Artykuł 50 niemieckiej konstytucji], źródło: gesetze-im-internet.de/gg/art_50.html.

¹⁸ Zob. D. Merten (hrsg.), *Der Bundesrat in Deutschland und Österreich*. Schriftenreihe der Hochschule Speyer, Bd. 143, Berlin 2001.

¹⁹ Zob. 101 *Bundesverfassung der Schweizerischen Eidgenossenschaft* [art. 174 szwajcarskiej konstytucji], źródło: fedlex.admin.ch/eli/cc/1999/404/de.

²⁰ Czyli rozumianego i akceptowanego przez ogół użytkowników danego języka – por. np. I. Bajerowa, *W sprawie terminów dla polskiej koine*, *Prace filologiczne*, Warszawa, 2001, s. 35–40.

np. w orzeczeniach sądowych interpretujących przepis prawa w konkretnym stanie faktycznym.

§ 5. Hermetyczność wykoncypowana – język niemiecki

Poza opisaną już policentrycznością niemiecki j. prawny charakteryzuje się wyraźną odrębnością od j. ogólnego.

W polskiej literaturze przedmiotu utrwalone jest rozróżnienie pomiędzy j. prawnym, czyli odmianą języka, w której formułuje się teksty prawne, a j. prawniczym, czyli metajęzykiem, którego używa się do analizy tekstów prawnych i problematyki prawnej. Język prawniczy, jako metajęzyk j. prawnego, bliski jest j. naukowemu ze względu na swoje sformalizowanie, terminologię i abstrakcyjne konstrukcje myślowe²¹. Stosują go głównie specjaliści w dziedzinie prawa i to właśnie do nich jest adresowany. Tymczasem odmiana języka, jaką jest j. prawny, adresowana jest zasadniczo do wszystkich obywateli i dlatego, pomimo swojej specyfiki, jest bliższa j. ogólnemu niż odmiana, jaką jest j. prawniczy.

Natomiast w literaturze niemieckiej rozróżnienie pomiędzy j. prawa a j. prawników wprawdzie istnieje (*Rechtssprache* – *Juristensprache*), ale jest dużo mniej wyraziste²². Prawodawca niemiecki, zwłaszcza w XIX w., przejął hermetyczny język wypracowany przez teoretyków prawa. Ta odmiana języka była na tyle odległa od j. ogólnego, że bez znajomości terminologii i koncepcji prawnych tekst prawny był niezwykle trudny do zrozumienia dla zwykłego użytkownika j. niemieckiego²³. Chociaż więc system niemiecki był formalnie jednojęzyczny, to jednak skuteczna komunikacja pomiędzy autorem a adresatem tekstu prawnego mogła wymagać wprowadzenia etapu swoistego „tłumaczenia” z j. specjalistycznego na j. ogólny, co nieuchronnie wymagało też pewnej dozy interpretacji²⁴.

Jest to przykład przekładu wewnątrzjęzykowego²⁵ – tekst oryginalny zachowuje tu pełnię swojego znaczenia, jednak część adresatów poznaje to znaczenie

²¹ Zob. J. Pieńkos, Podstawy jurslingwistyki. Język w prawie – Prawo w języku, Warszawa 1999.

²² Zob. I. Skubis, Pluricentryzm języka niemieckiego w języku prawa karnego Niemiec, Austrii i Szwajcarii, Kraków 2018, s. 102.

²³ A. Gambaro, Interpretation of Multilingual Legislative Texts, s. 57.

²⁴ Więcej nt. niemieckiego języka prawnego: S. Funk-Baker, Deutsche Rechtssprache, Monachium 2017.

²⁵ Zob. R. Jakobson, On Linguistic Aspects of Translation, w: R.A. Brower (red.), On Translation, Cambridge 1959, s. 232.

tylko za pośrednictwem innego, „uproszczonego” tekstu, wyrażonego w sposób dla nich zrozumiały.

§ 6. Hermetyczność ewolucyjna – język angielski

Hermetyczność jest również typowa dla angielskiego j. prawnego, szczególnie nasyczonego:

- 1) archaiczną leksyką i frazeologią,
- 2) makaronizmami, zwłaszcza łacińskimi i starofrancuskimi,
- 3) tautologiami, pleonazmami i powtórzeniami,
- 4) rozbudowanymi, skomplikowanymi zdaniami wielokrotnie złożonymi, zwłaszcza w stronie biernej²⁶.

Natężenie tych cech wynika z dwóch czynników: wielojęzycznego substratu i specyfiki systemu prawnego.

Po inwazji Normanów na Anglię w 1066 r. zapanowała tam dwujęzyczność klasowa: zdobywcy, którzy stali się klasą panującą, posługiwali się j. anglo-normańskim będącym odmianą starofrancuskiego, natomiast podbici, zwłaszcza prosty lud, posługiwali się germańskim j. staroangielskim. W ten sposób równolegle funkcjonowały obok siebie terminy z obu tych języków, początkowo mogące mieć ten sam desygnat, jednak z czasem, ze względu na stosowanie w różnych kontekstach społecznych, zakresy znaczeniowe niektórych słów zaczynały się „rozmiąć”. Charakterystyczny jest tu przykład francuskiego słowa *porc* oznaczającego zarówno świnie, jak i pochodzące z niej mięso. Ponieważ jednak panująca klasa frankofońska miała mniejszy kontakt z samymi zwierzętami, a większy z mięsem podawanym jako potrawa, to słowo to wyewoluowało w angielskie *pork* oznaczające wieprzowinę, podczas gdy germańskie słowo *pig* zachowało się na oznaczenie wyłącznie zwierzęcia²⁷.

Bardzo silny wpływ anglo-normańskiego na staroangielski doprowadził do ukształtowania się średnioangielskiego, często zawierającego takie pary, o pierwotnie tożsamym desygnacie, z czasem oddalające się od siebie znaczeniowo, które w j. prawnym stosowano łącznie, aby objąć pełnię zamierzonego znaczenia.

Fakt, że anglo-normańskim posługiwała się klasa panująca, nie oznacza jednak, że był to język bardziej wyrafinowany niż staroangielski. Dominacja anglo-normańskiego wynikała z nagłego podboju, a nie z dominacji kulturowej

²⁶ Zob. Ch. Williams, *Legal English and Plain Language: an introduction*, ESP Across Cultures 2004, Nr 1, s. 112–114.

²⁷ J.D. Cormican, *Middle English Class Structure and Animal Names in Modern English*, Language Quarterly 1990, Nr 28:3–4, s. 85–87.

czy cywilizacyjnej. W XI w. anglo-normański był uważany za potoczną, lub wręcz plebejską, odmianę łaciny, stosowaną w mowie, natomiast pisano wówczas, zwłaszcza teksty prawne, po łacinie²⁸. Dlatego również j. łaciński, początkowo dominujący w prawie, współkształtował prawniczy średnioangielski, pozostawiając w nim terminologię, frazy i koncepcje. Taki trójjęzyczny substrat dał efekt w postaci makaronizacji, archaizacji i tautologizacji²⁹.

Drugim czynnikiem wzmacniającym hermetyczność angielskiego j. prawnego stał się charakter systemu prawnego wyrażanego w tymże języku. Ukształtowanie się w XII w. sądownictwa królewskiego w Anglii, tworzącego zręby ujednoliconego i powszechnego porządku prawnego (*common law* – nazywanego tak w przeciwstawieniu do lokalnych praw feudalnych), dokonało się, zanim parlament ugruntował swoją pozycję jako ustawodawca. Sędziowie orzekali na podstawie prawa zwyczajowego, a ich orzeczenia stawały się wiążące na przyszłość w identycznych sprawach jako precedensy. Z czasem obok systemu prawa zwyczajowo-precedensowego wykształcił się system *equity*, także niezależny od systemu prawa stanowionego, a polegający na orzekaniu przez specjalne sądy w oparciu o niesformalizowane zasady słuszności w sytuacjach, gdy przepisy prawa, zwyczaje lub precedensy nie byłyby w stanie zapewnić sprawiedliwego rozstrzygnięcia. System prawa zwyczajowo-precedensowego uzupełniony przez *equity* uznawany był przez sędziów za całościowy i kompletny, gdyż regulował wszystkie możliwe kwestie pojawiające się w sporach prawnych – a jeżeli jakaś kwestia nie była dotąd rozstrzygnięta, to obowiązkiem sędziego było sformułowanie odpowiedniej zasady kompatybilnej z całym systemem. Sądy były wyrazem władzy królewskiej chroniącej wszystkie tradycyjne normy prawa i sprawiedliwości uznawane przez ówczesne społeczeństwo. Tymczasem parlament tworzył prawa nowe, często w przeciwstawie do władzy królewskiej. Sędziowie nie uważali się więc za „sługów ustaw” (jak to miało miejsce np. w porewolucyjnej Francji), ale odbierali działania ustawodawcze jako ograniczanie ich kompetencji w rozstrzyganiu sporów prawnych. Zazdrośnie strzegąc swoich prerogatyw, stosowali ustawy jedynie w sytuacjach, do których odnosiły się one bezpośrednio, ściśle i jednoznacznie, a tam, gdzie to tylko było możliwe, kierowali się prawem zwyczajowym i precedensami³⁰.

Dlatego nawet w XIX w., gdy w Europie kontynentalnej powstawały wielkie kodyfikacje, cieszące się często ogromnym szacunkiem jako najważniejsze

²⁸ Zob. F.W. Maitland, *Outlines of English Legal History*, w: H.A.L. Fisher (red.), *The Collected Papers of Frederic William Maitland* 1911, t. 2, s. 435.

²⁹ Zob. Ch. Williams, *Legal English and Plain Language: an introduction*, ESP Across Cultures 2004, Nr 1, s. 112–114.

³⁰ Zob. J. Dainow, *The Civil Law and the Common Law: Some Points of Comparison*, American Journal of Comparative Law 1966–1997, Nr 15, s. 422–426.

i najdoskonalsze źródła prawa, parlamentarzyści brytyjscy, zamiast formułować ogólne zasady, konstruowali teksty prawne bardzo konkretnie i szczegółowo, aby w określonych sytuacjach faktycznych zrealizować zamierzony cel prawodawczy, ograniczając pole manewru sędziego przez wyczerpującą drobiazgowość. Kazuistyka była jeszcze bardziej charakterystyczna dla orzeczeń sądowych, które ze swojej natury odwołują się do konkretnych i szczególnych okoliczności danej sprawy i drobiazgowo uzasadniają jej rozstrzygnięcie, zwłaszcza w systemie pozbawionym bezpiecznych ram, jakie tworzą kompleksowo skodyfikowane dziedziny prawa charakterystyczne dla europejskiego prawa „kontynentalnego”. Na dodatek w immanentny dla systemu precedensowego sposób zakładano, że „powielanie sprawdzonych sformułowań gwarantuje uzyskanie takich samych skutków prawnych, ale z biegiem czasu doprowadziło to do sytuacji, w której zdecydowana większość społeczeństwa przestała rozumieć naszpikowane archaizmami dokumenty”³¹.

Skrajny przypadek takiego niezrozumienia opisany został w związku z rozprawą w australijskim sądzie w 1992 r. w sprawie dot. gwarancji bankowej³². Zeznający jako świadek (dyrektor banku) zmuszony był przyznać, iż standardowy zapis regulujący taką gwarancję sformułowany został w tak zawiły sposób, że nie był w stanie go zrozumieć. Co więcej, do niezrozumienia tego tekstu prawnego przyznał się następnie przed sądem również radca prawny banku. W innej sprawie³³ brytyjski sędzia stwierdził w wyroku, że próba zrozumienia tekstu ustawy była „wyczerpującym przedzieraniem się przez monstrualne legisłacyjne grzęzawisko”³⁴.

Taka hermetyczność prawniczego j. angielskiego – w przeciwieństwie do niemieckiego – nie została wypracowana przez teoretyków prawa, ale rozwinęła się, można by rzec, naturalnie, ze względu na opisane procesy historyczne, językowe i prawne. Brak teoretycznie ustrukturyzowanych podstaw hermetyczności może prowadzić do wspomnianych trudności ze zrozumieniem tekstu nawet przez specjalistę, a to z kolei może skutkować zakwestionowaniem funkcjonalnej samodzielności semantycznej tekstu, gdyż albo zostaje on odrzucony jako niezrozumiały (czyli niespełniający swoich funkcji określenia praw i obowiązków osób, których dotyczy), albo jego zastosowanie wymaga wytłumaczenia, czyli siłą rzeczy swoistej interpretacji (przekładu wewnątrzjęzykowego), która może funkcjonalnie modyfikować zamierzone znaczenie oryginału.

³¹ L. Berezowski, Jak czytać i rozumieć angielskie dokumenty sądowe w sprawach cywilnych?, Warszawa 2017, s. 1.

³² *Houlahan v. Australian and New Zealand Banking Group Ltd.* (1992) 110FLR259.

³³ *Davy v. Leeds Corporation* 1964 3 AER 390.

³⁴ *Zob. P. Butt, Legalese versus plain language, Amicus Curiae* 2001, Nr 35, s. 29.

Sposobem na przezwycięzenie tych zakłóceń w komunikacji – utrudniających adresatowi (który nie musi być prawnikiem) odkodowanie znaczenia oryginalnej wersji tekstu prawnego – ma być powstały na przełomie lat 70. i 80. XX w. ruch „prostego języka” (*plain language*). Dąży on do unowocześnienia i uproszczenia prawniczej angielszczyzny (a także innych języków), tak aby uwzględniany był bardziej odbiorca komunikatu, co pozwalałoby mu na samodzielne i niezakłócone dotarcie do adresowanej do niego treści. Definiuje się to następująco: „Komunikat jest w prostym języku, jeśli słowa, struktura i układ graficzny są tak jasne, że odbiorca, dla którego ten komunikat jest przeznaczony, może łatwo znaleźć potrzebną informację, zrozumieć ją i zrobić z niej użytek”³⁵.

Podjęcie to odniosło sukces zwłaszcza w europejskich krajach anglojęzycznych i w angielskojęzycznym prawodawstwie UE. Wprowadzono tam w ostatnich latach „dosyć daleko idące reformy, które uprościły język dokumentów sądowych, eliminując niezrozumiałe elementy gramatyczne i uwpółcześniając stosowaną w nich terminologię”³⁶. Dużo bardziej sceptyczni są prawnicy w Australii, Kanadzie, a zwłaszcza w USA, którzy obawiają się pozbawienia j. prawnego ścisłości i sprowadzenia go – jak to określił pewien australijski sędzia – do poziomu „języka piosenek popowych”³⁷. W związku z tym angielski j. prawny „uległ w ostatnich latach znacznemu zróżnicowaniu geograficznemu”³⁸ i – może nieco paradoksalnie – jego brytyjska odmiana jest dzisiaj stosunkowo najbardziej nowoczesna, amerykańska zaś wydaje się najbardziej archaiczna.

§ 7. Kompilacyjność

Państwa są organizmami, które ewoluują – może zmieniać się ich zasięg terytorialny, system prawny, a nawet ludność i języki. W efekcie takich zmian do systemu prawnego państwa mogą być włączane normy prawne z innych systemów, które to normy wywodzą wtedy swoje znaczenia – przynajmniej do pewnego stopnia – ze źródeł spoza danego systemu, z tradycji, koncepcji i kontekstów tych innych systemów.

Sytuacje takie mogły dotyczyć rozrastających się imperiów, podbijanych krajów, terytoriów kolonizowanych, ale także państw uzyskujących lub odzyskujących niepodległość. Znakomitym przykładem jest Polska porozbioro-

³⁵ Chr. Williams, *The Impact of Plain Language on Legal English in the United Kingdom*, Routledge 2022, s. 6.

³⁶ L. Berezowski, *Jak czytać*, s. 1.

³⁷ P. Butt, *Legalese versus plain language*, s. 31.

³⁸ L. Berezowski, *Jak czytać*, s. 1.

wa, w której początkowo większość prawa stanowiły przepisy państw obcych. Z jednej strony jedynym j. urzędowym państwa był j. polski, a z drugiej – oryginalne (i obowiązujące) teksty przepisów prawa sformułowane były po niemiecku, rosyjsku czy francusku, a także po polsku. Jak opisano poniżej, zdarzało się nawet, że w wyniku częściowych zmian w ramach tego samego aktu prawnego część obowiązującego tekstu była oryginalnie wyrażona w jednym języku, a część – w innym.

W praktyce samodzielność semantyczna takich tekstów była wątpliwa. Nawet jeżeli tekst niemiecki, rosyjski czy francuski zawierał w sobie, teoretycznie, pełnię przypisanych mu znaczeń, to stosowano go często na podstawie jego przekładu na j. polski i w przypadku sporów sądy orzekały po polsku, nadając wiążące w danym przypadku znaczenie tekstowi poprzez wyrok sformułowany po polsku. Ta interwencja była szczególnie doniosła w przypadku SN, który celowo interpretował teksty tak, aby ujednolicić ten kompilacyjny system. Trudno więc tu mówić o tradycyjnie jednostronnej relacji pomiędzy oryginałem a przekładem w procesie przypisywania znaczenia tekstowi.

§ 8. Polska porozbiorowa – mozaika prawnojęzykowa

W momencie odzyskania niepodległości w 1918 r. w Polsce, a właściwie w różnych jej częściach, obowiązywały prawa ustanowione przez cztery obce państwa w okresie zaborów, a także pewne prawa polskie oraz obce prawa zwyczajowe³⁹. Tworzyło to przez jeszcze wiele kolejnych lat bardzo skomplikowaną mozaikę, którą można określić jako kompilacyjny system prawny.

Na terenach byłego zaboru rosyjskiego obowiązywał rosyjski Kodeks karny (tzw. kodeks Tagancewa) w wersji z 1917 r. oraz rosyjskie ustawy o cywilnym i karnym postępowaniu sądowym z 1864 r. Natomiast w zakresie prawa cywilnego materialnego ta część zaboru, która stanowiła wcześniej Królestwo Polskie, zachowała obowiązujący jeszcze od czasów Księstwa Warszawskiego francuski kodeks Napoleona (a dokładniej jego II i III księgę, z wyłączeniem tytułów V i XVIII z księgi III), uzupełniony o polski⁴⁰ Kodeks Cywilny Królestwa Polskiego z 1825 r., prawo hipoteczne oraz carskie prawo o małżeństwie z 1836 r.⁴¹. Równocześnie w tej części zaboru, która stanowiła rosyjskie guber-

³⁹ Zob. A. Korobowicz, W. Witkowski, *Historia ustroju i prawa polskiego (1772–1918)*, Warszawa 2012, s. 237–238.

⁴⁰ Uchwalony przez Sejm Królestwa Polskiego, który w latach 1815–1832 miał władzę ustawodawczą, następnie po upadku powstania listopadowego przejętą przez cara.

⁴¹ Wydane dla Królestwa Polskiego, ale jako dekret carski. Zob. A. Fastyn, *Problem powstania i charakteru prawa małżeńskiego z 1836 roku*, *Czasopismo prawno-historyczne* 2012, t. LXIV,

nie zachodnie, a następnie znalazła się w granicach II Rzeczypospolitej, obowiązywało rosyjskie prawo cywilne zawarte w t. X Zводу Praw Cesarstwa Rosyjskiego z 1832 r.

Na terenach byłego zaboru pruskiego obowiązywały niemieckie kodeksy – cywilny (BGB) z 1896 r., karny z 1871 r., postępowania cywilnego z 1877 r. (po nowelizacji w 1898 r.), a także postępowania karnego z 1877 r.

Na terenach byłego zaboru austriackiego obowiązywały austriackie kodeksy – cywilny z 1811 r. (ABGB) po nowelizacji w latach 1914–1916, postępowania cywilnego z 1895 r., karny z 1852 r. oraz postępowania karnego z 1873 r.

Na włączonych do Polski terenach Spiszu i Orawy w zakresie prawa cywilnego materialnego obowiązywało prawo zwyczajowe węgierskie, zastąpione w 1922 r. prawem austriackim, z wyjątkiem prawa małżeńskiego, które pozostało węgierskie⁴².

Mozaice prawnej towarzyszyła mozaika językowa, gdyż obowiązujące wówczas w Polsce akty prawne państw obcych z reguły nie posiadały polskiej wersji urzędowej (autentycznej).

Urzędowy przekład KK Rzeszy Niemieckiej został opublikowany w 1920 r.⁴³. Przekład ten nie wzbudził takich kontrowersji jak tłumaczenie rosyjskiego KK. Co ciekawe, kodeks ten – przyjęty w 1903 r., a w ostatecznej wersji wprowadzony przez Tymczasową Radę Stanu Rosji 7.8.1917 r. – nigdy właściwie w tej wersji nie wszedł w życie w Rosji ze względu na rewolucję bolszewicką, obowiązywał natomiast na części terytorium II Rzeczypospolitej. Już 8.2.1919 r. Naczelnik Państwa wydał dekret⁴⁴ nakazujący dokonanie urzędowego przekładu tekstu z 1917 r., a Sejm w uchwale z 21.7.1919 r. wezwał „do wydania wiernego przekładu polskiego kodeksu karnego rosyjskiego z roku 1903”⁴⁵. Przekład ukazał się w maju 1921 r. i w przedmowie „podkreślono, że wydanie to obejmuje jedynie spolszczone przepisy rzeczzonego kodeksu, obowiązujące w tekście autentycznym rosyjskim, wraz z tymi spośród przepisów obowiązujących w języku polskim, które ustawodawca wcielił wyraźnie do samego kodeksu mocą ustaw, ogłoszonych przed dniem 1 maja 1921 r.”⁴⁶.

z. 2, s. 198.

⁴² A. Korobowicz, W. Witkowski, Historia ustroju i prawa polskiego (1772–1918), s. 237–238.

⁴³ J. Koredczuk, Zaborcze kodyfikacje prawa karnego materialnego w Polsce w okresie przejściowym w latach 1918–1932, w: J. Przygodzki (red.), Okresy przejściowe: ustrój i prawo, Wrocław 2019, s. 155.

⁴⁴ Dz.U. Nr 17, poz. 220.

⁴⁵ J. Koredczuk, Zaborcze kodyfikacje prawa karnego materialnego w Polsce w okresie przejściowym w latach 1918–1932, w: J. Przygodzki (red.), Okresy przejściowe: ustrój i prawo, Wrocław 2019, s. 154–155.

⁴⁶ *Ibidem*, s. 155.

Przekład ten „pod względem poprawności i stylu pozostawiał wiele do życzenia”⁴⁷ i zawierał przepisy, które w realiach polskich były bezprzedmiotowe albo istniały wątpliwości, jak je stosować. Przepisy takie wydrukowano drobną kursywą, zaznaczając „z całym naciskiem, że ten druk odmienny, nie przesądzając niczego w kwestii mocy obowiązującej ośnośnego tekstu, stanowi jedynie środek zwrócenia uwagi praktyków, że dany tekst, w ten sposób wydrukowany, budzi zastrzeżenia i nastrocza wątpliwości, które należy wziąć pod uwagę. (...) Wreszcie, ze względu na zachodzącą nieraz potrzebę badania tekstów autentycznych, przepisy wprowadzone lub zmienione po 22 marca 1903 r. zaopatrzone w nawiasowe wzmianki drobnym drukiem, zawierające datę odpowiedniej ustawy i miejsca jej ogłoszenia, pozostawiając bez takich wzmianek artykuły kodeksu, obowiązujące w brzmieniu pierwotnym, nadanym im ustawą z 22 marca 1903 r. o zatwierdzeniu kodeksu karnego, ogłoszoną w rosyjskim dzienniku (*sobranje*) ustaw i rozporządzeń z tego roku pod poz. 416”⁴⁸.

Można sobie wyobrazić, jak skomplikowane były próby analizy tych tekstów, zważywszy na fakt, że w ramach tego samego kodeksu większość przepisów obowiązywała w oryginalnej wersji rosyjskiej, ale równocześnie część przepisów uchwalona przez Sejm w latach 1918–1921 obowiązywała w (oryginalnej) wersji polskiej, a dodatkowo tłumaczenie z rosyjskiego było nie najlepszej jakości.

W związku z prawnym „podziałem dzielnicowym” Polski, wymagającym od sądów odwoływania się do obcych tekstów i tradycji prawnych, do 1928 r. w SN funkcjonowały odrębne izby karne dla terytorium każdego z dawnych zaborów. Po połączeniu tych izb sędziowie starali się stopniowo ujednolicić system drogą wykładni⁴⁹.

Równolegle, już od 1919 r., działała Komisja Kodyfikacyjna, której zadaniem było dokonanie unifikacji prawa polegającej na zastąpieniu obowiązujących praw państw obcych jednolitym ustawodawstwem polskim⁵⁰. Proces ten toczył się przez całe dwudziestolecie międzywojenne. W latach 20. ujednolicono niektóre działy prawa cywilnego, w latach 30. połączono unifikację z kodyfikacją, wprowadzając w 1932 r. kodeks karny, a w 1933 r. – kodeks hand-

⁴⁷ Zob. B. Ślaski, Usterki formy w przekładzie kodeksu karnego, GSW 1923, R. LI, Nr 5, s. 37–39, w: J. Koredczuk, Zaborcze kodyfikacje prawa karnego materialnego w Polsce w okresie przejściowym w latach 1918–1932, w: J. Przygodzki (red.), Okresy przejściowe: ustrój i prawo, Wrocław 2019, s. 156.

⁴⁸ J. Koredczuk, Zaborcze kodyfikacje prawa karnego materialnego w Polsce w okresie przejściowym w latach 1918–1932, w: J. Przygodzki (red.), Okresy przejściowe: ustrój i prawo, Wrocław 2019, s. 156.

⁴⁹ *Ibidem*, s. 160.

⁵⁰ Zob. I. Mazurek, Specyfika prac Komisji Kodyfikacyjnej w procesie unifikacji prawa w II Rzeczypospolitej, SiL 2014, Nr 23, s. 132–133.

lowy i kodeks zobowiązań oraz wiele innych aktów wydanych przed wybuchem II wojny światowej.

Szczególnie interesującym elementem tej układanki był kodeks Napoleona, który pozostał w mocy w Polsce aż do 1946 r. Kodeks ten został narzucony Księstwu Warszawskiemu w 1808 r. jako prawo obowiązujące w j. francuskim:

„Kodex Napoleona jest prawem cywilnem Księstwa Warszawskiego; prawo cywilne francuzkie, pod tytułem Kodexu Napoleona, przez Ciała prawodawcze francuzkie na d. 3 Września r. 1807, stosownie do dekretu Najjaśniejszego Cesarza Francuzów, Króla Włoskiego, Protektora Ligi Reńskiej, na d. 22 Sierpnia t. r. wydanego, przyjęte, ma służyć za prawidło dla Naszego Księstwa Warszawskiego.

Oryginał francuzki jest prawem, dopóki autentyczne tłómaczenie na język polski ogłoszonem nie będzie; dzieło zaś za sprawą Naszego Ministra Sprawiedliwości na polski język tłómaczone i w drukarni księży Pijarów Warszawskich w dwóch tomach w r. 1808 drukowane, mieć będzie powagę w sądach, ile się w sprzeczności z oryginałem nie okaże”⁵¹.

Niestety, żadne polskie tłumaczenie nie uzyskało statusu urzędowego i „przez cały okres istnienia Księstwa sądy używały oryginału”, a przekład służył jedynie do celów informacyjnych⁵². Odbywało się to w warunkach, gdy francuski j. prawny i tradycja prawna były słabo znane, nawet przez urzędników⁵³, co prowadziło do dodatkowych trudności językowo-interpretacyjnych.

Analiza znaczenia terminów prawnych opartych na prototypach oryginalnie francuskich wymagała wykorzystywania wykładni dokonanych we francuskiej doktrynie prawnej. W ten sposób znaczenie polskich terminów determinowała interpretacja pojęć w innym języku, dokonywana nierzadko 100 lat wcześniej przez uczonych lub urzędników innego państwa, nieistniejącego już Cesarstwa. Dla przykładu, w art. 231 kodeksu Napoleona wskazano trzy możliwe przyczyny orzeczenia rozwodu: *excès, sévices, injures graves*⁵⁴. W wersji polskiej przełożono je jako gwałty, srogość, ciężkie obelgi⁵⁵. Niedookreśloność tych terminów, a przynajmniej ich nieoczywistość i nieidentyczność prawna wzglę-

⁵¹ Ust. 1 Tytułu I ustawy przechodniej do Kodexu Napoleona, w: K. Hube, *Prawo Cywilne obowiązujące w guberniach Królestwa Polskiego*, Warszawa 1877.

⁵² H. Grynwaser, *Kodeks Napoleona w Polsce. Demokracja szlachecka 1795–1831*, Wrocław 1951, s. 28.

⁵³ K. Sójka-Zielińska, *Kodeks Napoleona. Historia i współczesność*, Warszawa 2008, s. 199–203.

⁵⁴ Kodeks Napoleona w wersji oryginalnej francuskiej z 1807 r., źródło: gallica.bnf.fr/ark:/12148/bpt6k5406276n/f10.item.texteImage.

⁵⁵ Kodeks Napoleona z przypisami, 1810, Digital Library of University of Wrocław (biblioteka-cyfrowa.pl), s. 63, źródło: polona.pl/item-view/4048463c-843f-4875-a6a9-9eelf513d040?page=6, dostęp: 7.6.2023 r.

dem oryginalnych terminów francuskich wymagały – dla zachowania tego samego pola semantycznego co posiadający moc obowiązującą termin francuski – odwołania się do definicji i interpretacji w jurysprudencji francuskiej. Dlatego też pierwsze tłumaczenie kodeksu zawierało dodatkowo odpowiedni przypis o następującej treści:

„JP. Treichard, Radca stanu we Francji, tak mówił względem znaczenia w tem mieyscu powyższych wyrazów: „Gwałty *Les excès*, Srogość, *Les sévices*, Obelgi, *Les injures graves*: Są także przyczyną rozvodu: zbytęcną byłoby rzeczą zwracać uwagę, że tu nie idzie o proste wzruszenia popędliwości, o niektóre słowa przykre, które się zdarzają w chwilach złego humoru i nieukontentowania, o niektóre nawet mniej przyzwoite ubliżenia, ze strony iednego z małżonków, ale o prawdziwe gwałty, o niegodziwe postępowania osobiste co do srogości w ścisłem rozumieniu wziętey (...)”⁵⁶.

Pomimo starań tłumaczy pojęcia francuskie były jednak na tyle nowe na gruncie polskim, iż konsekwencją była niezrozumiałość przepisów: „Kodeks Napoleona w polskim języku zdaje się wielu rodakom niezrozumiałą mową, jest to to samo dla nich, czem byłby zbiór samych reguł z algiebry, chimii, lekarskiej nauki lub innej w języku naukowym po polsku napisany”⁵⁷.

Co więcej, pojawiały się różnice terminologiczne pomiędzy różnymi tłumaczeniami. Na przykład: „Szaniawski konsekwentnie oddaje francuskie *la tutelle officieuse* jako opieka dobroczynna, zaś Bohusz niezmiennie jako opieka uczynna”⁵⁸.

W tym kontekście warto wspomnieć o zjawisku ewolucji pól semantycznych terminów prawnych na przestrzeni czasu⁵⁹. Kodeks Napoleona (a właściwie jego przekład) stosował: „stare terminy prawne w nowych znaczeniach”, np. „prokurator, w dawnym prawie polskim oznaczający »pełnomocnika, adwokata, obrońcę«, zaś od czasów Kodeksu osobę pełniącą w procesie sądowym opozycyjną funkcję »oskarżyciela publicznego«,,, albo też „rozwód”, który do początku XIX w. tożsamy był z kanoniczną instytucją prawną stwierdzenia nieważności małżeństwa i dopiero kodeks Napoleona przyporządkował mu „nową treść »rozwiązanie małżeństwa ważnie zawartego«, [która] była pochodną odmiennego od kanonicznego rozumienia małżeństwa w Code civil: nie jako

⁵⁶ *Ibidem*, s. 83.

⁵⁷ E. Woźniak, M. Wismont, Rola Kodeksu Napoleona w systematyzowaniu polskiej terminologii prawnej, AUL Folia Linguistica 2020, Nr 54, s. 61.

⁵⁸ *Ibidem*, s. 65.

⁵⁹ A. Zajda, Staropolska terminologia prawnicza (do 1500 r.), Kraków 1990.